



zaczęli mobilizować wszystkich członków partii komunistycznej i członków związków zawodowych.

Bolszewicy zebrałi na zachód od Bugurusłanu znaczne siły i ruszyli do kontrataku. Akcja ich rozwija się w dwóch kierunkach: na wschód i na północ.

Na wschód kontratacja rozpoczęła się wzdłuż linii kolejowej Samara — Bugurusłana — Belebaj na północ poprowadzili bolszewicy kontratak w kierunku Sergijewsk, wzdłuż linii kolejowej Krotowka — Sergijewsk. Operacja ta wywołać musiała odciążenie sił Kołczaka, operujących w kierunku Buzuluku i mających za zadanie odciągnąć orenburskiej grupy wojsk bolszewickich.

Kontratak bolszewicki na Bugurusłan i Sergijewsk udał się i oba miasta ponownie zostały zajęte przez bolszewików, w dniu 4 i 5 maja. — Wówczas, korzystając z miejscowego powodzenia i widząc, że na odcinku tym inicjatywa powoli przechodzi w ich ręce, rozpoczęli bolszewicy również kontratak od strony Buzuluku na wschód i na północ-wschód.

Bugurusłanska i burulucka grupa armii syberyjskiej, poniosłszy ciężkie straty, rozpoczęła odwrót, a bolszewicy, rozwijając swą akcję, ponęgli się na Belebaj i Sterlitumak zajęli oba te miasta w dniu 17 i 23 maja.

W miarę, jak opozycje te rozwijały się pomyślnie dla bolszewików, zszerzyli oni swą działalność na inne, wprowadzili do walki nowo oddziały.

## Ekawie a przykre zdarzenie.

Dowiedujemy się, że jedna z opozycyjnych, wchodzących w skład byłego mitetu Obywatelskiego przy Urzędzie Walki z Lichwą i Spekulacją, napisana na prośbę rozwiązania mitetu z dnia 24 maja, o którymaliśmy wzmiankę w numerze „Kuriera” z dnia 25 maja, została listem W. z L. i Sp. z dnia 26 maja skierowana na 100 marek grzywny, lub miesiąc aresztu. Co dziwnejsza, to pomimo skazany ma niezłote dowody, inkrymnowane mu nieudawanie mieszkań przez nie wywieszenie w tych cen jest zarzutem bezpodstawnym i dla tego odmówił zapłaty. Urzędnik W. z L. i Sp. powrócił na drugi dzień z agentem policji kryminalnej w celu aresztowania skazanego, a nie zastawszy go w domu, zrzucił domownikom ukrywanie i przetrzymanie całe mieszkanie w poszukiwaniu „przestępcy”, nie wyłączając apartamentu 66. Wreszcie o 8-ej rano w rze-

dziele aresztowano skazanego. Nie zgodzono się ani na kaucję, ani na poręczenie i wypuszczono na wolność, dopiero po wpłaceniu nałożonej grzywny.

Ciekawi jesteśmy dalszego przebiegu tej sprawy, gdyż podobno bezwzględność postępowania w tej sprawie wywoła odpowiednie kroki ze strony poszkodowanego. O wyniku nie omieszkamy powiadomić ogółu, jest bowiem rzeczą arcy ciekawą czy władza wyższa uzna p. Naczelnika U. W. z L. i Sp. za będącego w porządku, a w takim razie czem uzasadni stosowanie do członka Komitetu, powołanego przez tegoż Naczelnika z pośród obywateli miasta, a tem samem szacunku godnego, tych samych metod, które się stosują względem notorycznych paskarzy i lichwiarzy, — czy też potępi p. Naczelnika, a w takim razie czem zabezpieczy wolność obywateli od despotyzmu i samowoli jednostek urzędniczych.

## Kronika

— **Czterdziestogodzinne nabożeństwo.** Podczas Zielonych Świątek w niedzielę, poniedziałek i wtorek w kościele św. Stanisława Kostki odbędzie się 40-godzinne nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu.

— **Pierwsza Komunia Święta.** Dziś w kościele św. Józefa przystąpiło do pierwszej Komunii Świętej kilkaset dzieci płci obojga. Przed tym aktem uroczystym o godz. 8 i pół rano, ks. kanonik Sienicki, proboszcz miejscowy, odprawił na intencję działwy solenne nabożeństwo.

— **Dzieci przygotowały do spowiedzi i Komunii Św.** ks. Wilk, wikariusz parafii św. Józefa.

— **Z Rady Miejskiej.** 15 i 16 (I sesji) posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się we wtorek dnia 10 i w środę dnia 11 czerwca 1919 r. o godz. 8 p. p. w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ul. Średniej № 14. Porządek dzienny: 1) Komunikaty, 2) Wnioski, 3) Referaty komisyjne.

— **Kiedy nie potrzeba opłat stemplowych.** Ministerstwo spraw wewnętrznych, okólnikiem do powiatowych Komisarzy rządowych wyjaśniło, że podania o zatwierdzenie statutów stowarzyszeń spożywczych nie podlegają opłacie stemplowej.

To samo dotyczy i stowarzyszeń kulturalno- oświatowych z tem zastrzeżeniem, że założyciele ich, jako powstałych na zasadzie tymczasowych przepisów o stowarzyszeniach i Związkach, winni wnieść 10 marek do kasy powiatowej na kosztą ogłoszenia o zarejestrowaniu w Dzienniku

ku urzędowym Ministerstwa spraw wewnętrznych.

— **W sprawie archiwów prowincjonalnych.** Komisarz rządowy powiatu łódzkiego otrzymał zawiadomienie Ministerstwa spraw wewnętrznych, że w najbliższym czasie miejscowości prowincjonalne, a więc i powiat łódzki objęddaa będą delegaci Wydziału Archiwum Państwowego, celem rejestrowania i zabezpieczania archiwów prowincjonalnych, oraz odpowiedniego ich użytkowania.

— **Na Zjazd Stow. robotników chrześcijańskich i chrześcijańskich Związków Zawodowych** wyjechali dziś do Warszawy pp.: J. Frankowski, P. Jankowski, A. Olszewska, A. Binkowska, W. Wolny, A. Zienkiewicz, L. Rosiński, L. Bralewska i J. Kirpsz.

— **Ostrzeżenie.** Dowiadujemy się, że jakiś osobnik w czapce urzędowej i z teczką zgłasza się do mieszkańców miasta, żądając od nich wydania mu legitymacji chlebowej rzekomo w celu przeprowadzenia kontroli. Upoważnieni do przeprowadzenia kontroli legitymacji chlebowej kontrolerzy zaopatrzeni są w odnośne urzędowe zaświadczenia Magistratu, które przy wykonaniu swych obowiązków okazywać winni, ostrzegamy zatem przed oszustem, którego w danym wypadku zatrzymać i w ręce policji oddać należy.

— **O dodatkowe karty żywnościowe.** Rada Okręgowa P. Z. Z. (Główna 31) na posiedzeniu wczorajszym poleciła Zarządom poszczególnych Związków wystąpić niezwłocznie do władz aprobowanych z zadaniem zaopatrywania członków fizycznie pracujących w dodatkowe karty żywnościowe.

— **Wycieczka ogrodników.** Jutro t. j. w niedzielę członkowie łódzkiego Koła polskiego Związku Zawodowego ogrodników, urządzają wraz rodzinami wycieczkę do Julianowa. Punkt zborny o godzinie 3 po południu w Julianowie.

— **Fuzja Związków.** Członkowie Chr. Związku brukarzy przyłączyli się do takiegoż Związku, istniejącego przy Polskich Związkach Zawodowych (ul. Główna № 31).

— **Dla tajnego gorzelnicwa,** które tak bardzo rozpowszechniło się zarówno w miastach jak i wioskach, nastąpił obecnie kryzys, gdyż organa policyjne energicznie wzięły się do walki z tem strasznym złem, które pochłania na wyprawę spirytusu wielkie ilości zboża podczas, gdy w kraju brak chleba. Codziennie, wykrywane są tajne gorzelnie, zwłaszcza w Łodzi i w okolicy powiatu łódzkiego. Właściciele tych nielegalnych zakładów uciekają się coraz częściej do przekupstwa policjantów.

Oto świeże tego dowody. W Olechowie, w gminie Wiskitno, w stodole kolonisty Emanuela Kanwiszera znaleziono kocioł gorzelniczy i beczkę od zacieru, a u Jana Wolfa w tejże wsi 6 wiader zacieru.

Policja przysłała do wniosku, że była to jedna, umyślnie rozdzielona gorzelnia. Chcąc sprawę zatuszować pierwszy dał policjantom 200, mk. a drugi 70 mk. łapówki. Sprawę jednak skierowano na właściwą tory, a pieniądze przekazano władzom do rozporządzenia.

W mieszkaniu Wihelma Brauna (Krucza 8) wykryto wczoraj gorzelnie. Skonfiskowano aparaty, beczkę zacieru i 5 litrów wódki.

— **Spis abonentów sieci telefonów** można otrzymać w biurze A. Gersdorfa Piotrkowska 84.

— **Dokoła zatargu w gazowni.** Pomiedzy zarządem gazowni a robotnikami doszło ostatecznie do porozumienia. Wynikiem tego jest powrót na swoje stanowiska inżynierów pp.: Ekerkusta i Nelkenbauma, oraz usunięcie 3-ch robotników gazowni, jako głównych agitatorów strajku. Sprawę nieporozumień techników między robotnikami a związkami załatwić ma ostatecznie sąd polubowny złożony z przedstawicieli Stow. techników polskich i delegatów z ramienia robotników. Sprawa wypłacenia żadanego odszkodowania wojennego w stosunku 350 mk. na każdego robotnika załatwiona ma być dzisiaj.

— **Zabawy ogrodowe.** W oba dni nadchodzących świąt łódzki oddział związku inwalidów wojennych urządza dwie wielkie zabawy na rzecz inwalidów wojskowych. Program zabawy przewiduje część teatralną, deklamację, monolog, śpiew chóru sumowego przy kościele św. Stanisława Kostki, oraz loteryję fantową z wieloma fantami. Początek zabawy 8 i 9 b. m. o godz. 2 po poł.

— **Dobrana trójka.** Onegdaj w godzinach po południowych w sklepie manufaktury E. Wasilewskiego (Sienkiewicza 65) schwytano na kradzieży towaru Helenę Piotrowską, Leokadję Jastrzębską i Stanisława Grabowera. Podczas rewizji osobistej, przy trójce tej znaleziono: 4 pierścionki w których tkwi 22 brylanty i inne drogie kamienie, dalej — 2 złote obrączki, papiernicze srebrną, zegarek z paskiem, 6.409 mk. 57 f. pieniędzy, 2 portfele, sakwojaż, portmonetkę, i inne, mniej wartościowe rzeczy.

Wszystkich osadzono w więzieniu. — **Kradzież cygar.** Do mieszkania Gerszona Wajlanda (Północna 4), włamali się złodzieje i skradli 8.000 cygar wartości 15.000 mk.

— **Znaczna kradzież.** Do mieszkania

## Z tygodnia.

Zielone Świątki — Nie wesołe refleksje i rozmyślanie. — Roboty publiczności a bezrobotni.

Zielone Świątki — pamiątka zesłania Ducha Świętego, najpiękniejsze ze świąt zbliżają ku końcowi wiosny, nie wesołe budzą refleksje i rozmyślanie, — inż początek czerwca zapowiedział lefortunnie, albowiem po pierwszych dwóch ciepłych dniach, nastąpiły przy zmiennym zachodnim wietrze rekującem nie do dobrego. Cała na przeciętnie biorąc była chłodna przy bardzo małych opadach. Sui chłody powstrzymały wegetację, — ajemnie wpłynęło na stan urodzajów przedstawiających się bardzo nieobiecująco. Jedyna nadzieja, że ciepłe, a bodaj upalne lato i przysłówowiowo piękna polska jesień poprawią stan rzeczy. W przeciwnym razie grozi nam nieurodzaj, co łącznie z trwającymi wciąż jeszcze niepokojami i lokalnymi walkami niewesołe budzi refleksje i do pesymistycznych nastawia rozmyślanie.

Gdyby nie środki żywności nadesłane przez Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, a zwłaszcza mąka amerykańska, przednówek tegoroczny byłby katastrofą dla biednej ludności ogółowej z wszelkich zapasów i wyzerpanej blisko pięcioletnią wojną. Dzięki „naszym najserdeczniejszym przyjaciółom żydom” pomimo kontroli mąka amerykańska stała się powo-

dem spekulacji i lichwy. W Piotrkowie w sklepach żydowskich pojawiła się znaczna ilość mąki amerykańskiej, sprzedawanej po cenach paskarskich. Władze miejscowe nie mogły dociec jakimi środkami żydzi doszli do posiadania tej mąki.

Traf rządził, że gdy jeden z żydów oddał w urzędzie kartki na mąkę, upoważniające kooperatywy żydowskie do wydawania mąki ich członkom, zauważono, iż kartki te były węższe od innych. Po szczegółowym zbadaniu sprawy okazało się, że żydzi przecinali kartki na dwoje, i tym sposobem każdy z nich odbierał dwa razy więcej mąki ponad ilość, która mu przypadała.

Ponieważ podobne manipulacje stosowali żydzi w sklepach miejskich nie też dziwnego, że w końcu okresu kartkowego dla ludności mąki zabrakło. Winnych aresztowano. Czy będą oddani pod sąd i spotka ich za to zasłużona kara — nie przesadzamy. Opinia głosi że dzięki sutej łapówce aresztowani unikną kary. Czy to być może? Wiadomo, powszechnie że nikt lepiej nad żydów nie potrafi dawać łapówek i nakłaniać do ich przyjęcia. Niestety, nie wielu na urzędach naszych mamy ludzi tak wysoko ceniących godność osobistą, poczucie obywatelskiego obowiązku, by zrozumieli, że przez branie kubańów plamią siebie i zbezczeszczają rząd, którego są sługami, a tem samem wyrządzają wielką krzywdę, odrodzonej do nowego życia Polsce.

Że zaś korupcja szerzy się w naszych urzędach państwowych i komunalnych dowodzą sprawy o nadużyciach przy poborze wojskowym w Piotrkowie Radomiu i Lublinie. — Współwinnymi są nie tylko żydzi, lecz i ci polacy, którzy zapomnieli co winni Ojczyźnie w chwili przełomowej. Uzdrawienie tych stosunków, należy do najpilniejszych zadań rządu naszego i całego społeczeństwa.

Jedno z pism tutejszych wystąpiło z projektem, aby za łapownictwo karano surowo nie tylko tych co je dają. Pismo to jednocześnie apeluje do społeczeństwa, aby o każdym podobnym wypadku zawiadamiano odnośne władze, nazwiska zaś winnych publikowano w pismach periodycznych.

Do żydów zastosowanie podobnego systemu nie wyda pożądanym rezultatem; wiadomo bowiem, że żyd który dał łapówkę, choćby, interes, o który mu chodzi, nie został załatwiony, nigdy łapownika nie wyda, a z opinii publicznej nie sobie nie robi. Daleko skuteczniejszym byłoby nakładanie na dających łapówkę grzywny przewyższającej dziesięciokrotnie daną łapówkę i nie zależnie od tego ukaranie winnych więzieniem. Najskuteczniejszym atoli środkiem na ukrócenie szerzącej się korupcji byłby staranny dobór urzędników odpowiedzialnych wykalkulowanych i uzdolnionych tudzież uposażenie ich zabezpieczające im byt dostatni.

Smutnym bowiem jest faktem, że

nawet urzędy zarządzające robotami publicznymi nie cieszą się zaufaniem społeczeństwa. Bardzo często dochodzą nas liczne skargi na przedsiębiorców robot publicznych rekrutowanych z pośród żydów i dawnych szpiclów niemieckich, którzy powierzają roboty obcym przybyszom gdy tymczasem przedsiębiorcy polacy napróżno kołaczą do bram tego nowoczesnego Szamzu, który jak fama głosi otwiera drzwi tylko za łapówki. Jeden z wybitnych przedsiębiorców tutejszych robot ziemnych uskarżał się, że od paru miesięcy napróżno kołacza o roboty i doprosić się nie może decyzji władz miarodajnych, gdy tymczasem mieszkanie jego codziennie oblegają tłumy bezrobotnych domagające się pracy, której na każdym kroku jest mnóstwo przy budowie kolei, szos, a choćby układaniu bruków miejskich na wielu ulicach, wołających o pomstę do nieba. Przy robotach tych łącznie z urachamianiem się z dniem każdym fabrykami, można by zatrudnić wszystkich bezrobotnych, którym rząd wydaje obecnie zapomogi. Zapomogi te demoralizują tylko lud roboczy i odzwyczajają go od pracy. Na to jednak by radykalnie lecząc dręczące nas obecnie dolegliwości, potrzeba na urzędach ludzi energicznych, pracowitych i przejętych poczuciem obowiązków obywatelskich, którzyby wpałali w społeczeństwo poszanowanie prawa i sami je szanowali.

Janusz

s. i p.

z PRUSZYŃSKICH

**Stefania Halina Pobóg-Filipowiczowa**

żona reagenta

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Św. Sakramentami zasnęła w Bogu w dniu 4-tym czerwca b. r. w Stopnicy ziemi Kieleckiej przeżywszy lat 33. Zwioki po przewiezieniu do Łodzi, zostaną złożone do grobu rodzinnego. O dniu eksportacji kochanych nam zwiok z dworca drogi Łódzkiej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpią oddzielne ogłoszenia.

Stroskani kuzyni, krewni i rodzina.

Emilia Maasa (Juliusza 18) dostali się za pomocą włamania niewykrytej do tąd złoczyńcy i skradli różnych rzeczy wartości 10.000 mk.

**Teatr i Muzyka.**

Operetka H. Czarneckiego.

Goszcząca od kilku dni w naszych murach operetka, której występy odbywają się w Teatrze Polskim, zjednała sobie ogólną sympatię, to też teatr na wszystkich przedstawieniach jest wypełniony po brzegi.

Dzisiaj w sobotę „Królowa kina”

W niedzielę „Polska krew” w poniedziałek dwa przedstawienia popoł. „Kryśka Leśniczanka”, wieczorem „Róża Stambułu”, operetka, która na pierwszym przedstawieniu zyskała sobie ogólne uznanie. We wtorek „Cnotliwa Zuzanna”. W środę „Targ na dziedzińcu”. W czwartek „Wesoła wdówka” — huśtawki.

Na powyższe przedstawienia kasa teatru bilety już sprzedaje.

**Telegramy.**

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego z dnia 6 czerwca:

Front galicyjsko-wołyński. Kontakt z wojskiem ukraińskim w dalszym ciągu nie nawiązano. Nawet daleko przed frontem wysłane patrole nie napotykały nieprzyjaciela.

Bolszewicy próbowali naprzód sforsować przejście przez Styr. Usiłowania ich załamały się w ogniu naszej dzielnej piechoty.

Front podlaski. Smiałym wypadem nasi ułani zniesli placówkę bolszewicką pod Łogiszyną.

Front litewsko-białoruski. Ważniejszych wydarzeń nie było.

W zastępstwie Szefa sztabu generalnego  
Haller pułkownik.

**Stan wyjątkowy w Wielkopolsce.**

POZNAN, 6.6 (PAT) — Na mocy ustawy dnia 2 czerwca 1919 r. ogłasza co następuje: Na całym obszarze podlegającym władzy komisariatu naczelnej rady ludowej zarządza się stan wyjątkowy.

Ustawa o stanie wyjątkowym przewiduje, że po ogłoszeniu stanu wyjątkowego przechodzą wszelkie prawa przysługujące władzom cywilnym ku utrzymaniu porządku i bezpieczeństwa publicznego, na władze wojskowe. W tym zakresie sprawują władze cywilne nadal swoje funkcje, o ile nie obejmą je władze wojskowe. Ustawa przytacza między innymi prawa przysługujące władzom wojskowym, jako to tworzenie sądów polowych, odbywanie rewizji domowych, internowanie osób zagrożających bezpieczeństwu publicznemu i t. d.

**Ameryka proponuje dla Niemiec „Afrykę Wschodnią” w zamian za Śląsk Górny!!!**

WIEDEN, 6.6. (wł.) — Z Paryża donoszą: Wobec odmownego (1) stanowiska Lloyda George'a w sprawie Śląska Górnego, który zdaniem jego winien przypaść raczej Niemcom niż Polsce, zgłoszono ze strony delegacji amerykańskiej projekt oddania Niemcom części kolonii „Afrykańskich”.

**[Odpowiedź już opracowano.]**

LONDYN, 6.6. (PAT.) Roter. Sprzymierzeni opracowali już dokładną od-

dowiedź na niemieckie kontrproponycje pokojowe. Prasa zgadza się się jednomyślnie, że żadne zasadnicze zmiany nie będą poczynione i żadne ustępstwa w sprawie Górnego Śląska, którychby Polska sobie nie życzyła nie są przewidziane.

**Wydóz z Austrii do Polski wstrzymany siłą.**

WIEDEN, 6.VI. (wł.) — Umowa kompensacyjna między Polską a Austrią uzyskała tylko częściowe zatwierdzenie rządu polskiego. W szczególności odmówiono ze strony polskiej dostarczenia Austrii ziemniaków, których zapotrzebowanie jest w Wiedniu poprostu katastroficzne.

Wobec tego niekorzystnego dla Austrii wyniku rokowań, wstrzymano wszelki wywóz z Wiednia, względnie z Austrii do Polski, a dworce kolejowe obsadziło wojsko dla uniemożliwienia wszelkich ewentualnych prób w tym kierunku.

O uwolnienie ziemi czeskiej.

LJON, 6.6 (PAT) — Radio pozn. Z Pragi donoszą, że rada ministrów postanowiła poczynić energiczne zarządzenia celem oswobodzenia ziemi słowackiej, zajętej przez węgry. Według oficjalnych zapamiętań, 3 najbliższe części Słowaczyny obsadzone są przez wojska węgierskie, które dopuszczają się, jak twierdzą sprawozdania czeskie różnych gwałtów i rabunków, zaciągając ludność przemocą do armii węgierskiej, i kładąc śmiercią wszelki opór.

**Uspokojenie Niemców w Poznańskim.**

BERLIN, 6.6. (PAT.) Radio pozn. Stacja tutejsza telegrafuje: Do uspokojenia Niemców w Poznańskim przyczyniły się wiadomości, przywiezione przez posłów z południowych części Poznańskiego. Wiadomości te opiewają, że nie może być mowy o odstąpieniu powiatów na zachód od linii demarkacyjnej. Rząd będzie jednak bronił ziem położonych i na wschód od linii demarkacyjnej.

**Teatr polski w Poznaniu.**

POZNAN, 6.VI. (PAT) Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej zapadła uchwała, w myśl której powierzono dyrekcję teatru miejskiego w Poznaniu pp.: Dołżyckiemu i Wierzbickiemu z Warszawy, którym jako dramaturg dodany będzie znany literat p. Jan Lorentowicz.

**Ostatnie Telegramy.****Ruchliwość Niemców nad granicą polską.**

PARYŻ, 7.VI. (P.A.T.) — Hayas spóźn. „New York Herald” powiada, że Paryż poświęca coraz to więcej uwagi wiadomościom, donoszącym o ruchliwości Niemców nad granicą polską. Dziennik stwierdza, że Niemcy prowadzą na Śląsku i w Prusiech wschodnich agitację taką samą, jak w roku 1914 na swej granicy wschodniej i za wszelką cenę wszelkimi środkami siłą się na wytworzenie takiej sytuacji, by spowodować Polskę do odegrania roli agresywnej i mieć w ten sposób powód do zaatakowania. Gdyby ten projekt się udał, byłby polacy zniewoleni osłabić swój front przeciw bolszewikom. Ci ostatni skorzystaliby z tego, celem przejścia do ofensywy w okolicy Wilna i rzucenia armii swej z Kijowa ku granicy wschodniej Galicji. Bolszewicy pracują więc na rzecz Niemców ku zgwie Polski. „New York Herald” powiada

w końcu, że z dniem każdym coraz to wyraźniej znać rękę niemiecką w sprawach polskich.

120.000 żołnierzy niemieckich zgromadzonych na Górnym Śląsku.

SOSNOWIEC. — Według informacji osób dokładnie zaznajomionych ze sytuacją na Górnym Śląsku Niemcy zgromadzili w celu obrony tej prowincji około 120.000 żołnierzy, oraz ogromną ilość broni i amunicji, w tym także znaczną ilość tanków z trontu zachodniego.

**Węgry biją Czechów.**

PRAGA, 7.6. (PAT) — Czesko-słowackie biuro prasowe donosi: Na przyjęciu dziennikarzy przedstawił szef sztabu generalnego gen. Pelle obraz sytuacji na Słowaczynie oświadczając między innymi: Nie taję tego, że sytuacja jest poważna. Nieprzyjaciel posuwa się nieustannie od czasu, w którym rozpoczął swoje operacje zaczepne. Węgry obsadzili szereg większych miast i miejscowości i zaatakowali Komorno. Jako przedstawiciel naczelnej komendy wojsk ententy, informowałem od początku o naszej akcji na Słowaczynie marszałka Pocha. Jestem przekonany, że wkrótce nadejdą wojska pomocnicze ententy. Do nadejścia tej pomocy zdani jesteśmy na własne siły.

**Lada chwila wkroczą na Spisz i Orawę bolszewickie bandy madziarskie.**

WIEDEN, 6.6. (wł.) W dniu wczorajszym położenie wojsk czeskich na Słowaczynie uległo dalszemu tak dotkliwemu pogorszeniu, że władze czeskie zarządziły opróżnienie Koszyc przejeżdżającymi tylko częściowo uratować majątek państwowy. Postępy armii madziarskiej są niesłychanie szybkie, a wkroczenie jej w obszary słowackie połączone jest z nadszarym bestialstwem, którego ofiarą pada niewinna ludność cywilna.

Jest karygodną zbrodnią rządu czeskiego, że dla salwowania brutalnego swego imperjalizmu ukrywał rozkład swej armii i nieustannie kłamski zdeorganizowanego żołnierstwa czeskiego, które niemal w ciągu 2 dni odrzucone zostało aż poza Koszycy.

Dowództwo francuskie nad Czechami. MORAWSKA OSTRAWA, 7.6. (PAT) Czesko-słowackie biuro prasowe donosi: Z rozkazu ministra obrony krajowej dowództwo nad wojskami czeskimi na Śląsku Cieszyńskim objął pułkownik Philipp, dowódca legjonów we Francji.

**Komunikat czeski.**

PRAGA, 7.6 (PAT) Czeskie biuro obrony narodowej komunikuje: Nieprzyjaciel ponowił swoje ataki. Pod Komornem bronią się nasze oddziały zawzięcie. Monitory węgierskie, które pojawiły się na Dunaju bombardowa-

ły Komorno. W dolinie Ostrzychomy pojawił się pancerny pociąg węgierski, który bombardował Ostrzychomy i Benedek. Zacięte walki toczą się na południe od rzeki Detwy. Między rzekami Bepel i Rima wykonała jedna brygada czeska skuteczny atak w kierunku południowym.

**Przywrócenie rozmów telefonicznych.**

ŁÓDŹ, 7.6 (PAT) — Komunikujemy nam: Z dniem dzisiejszym została przywrócona komunikacja dla prywatnych rozmów telefonicznych z Łodzi.

**Rozruchy w Krakowie.**

KRAKÓW, 7.6. (PAT.) Dzisiejsze dzienniki poranne zamieszczają zgodne następujące informacje. Niektóre ulice naszego miasta były wczoraj widownią rozruchów godnych ubolewania. W chwili obecnej tak poważnej, gdy sprawa polska ma być przesądzona na długi czas, wszystkie wszczynania niepokojów wewnątrznych są godne napiętnowania. Spodziewamy się, że nasze władze z całą energią i stanowczością wpłyną na uspokojenie podnieconych umysłów i zabezpieczą potrzebny ład i porządek na mieście.

Dalej piszą dzienniki jednobrzmia co: W ostatnich dniach panowało wśród ludności wielkie niezadowolenie spowodowane brakami aprowizacyjnymi specjalnie brakiem mąki i chleba. Wśród tego napięcia drobne zajścia w Sukiennicach o cenę chustki wywołanej w istocie w sposób paskarski wywołało niespodziewany wybuch rozruchów, które przybrały większe rozmiary. Tym rzucił się na sklepy demolując je i rabując. Ale na szczęście nie uszło to długo bezkarnie, gdyż energiczne wystąpienie władz i wojska położyło ekscesom kres. Przyczem nie obszło się bez uszkodzeń cieleśnych zarówno po stronie interweniujących funkcjonariuszy władz.

**Lublinowi grozi brak wody.**

LUBLIN, 7.VI. (PAT) Dziennik zamieszcza ogłoszenie zarządu wodociągów tutejszych, zawiadamiające ludność, że w najbliższym czasie wodociągi z powodu braku węgla będą zmuszone stanąć. Lublinowi grozi brak wody.

**Nowe barwy niemieckie.**

BERLIN, 7.VI. (PAT) — Komisja konstytucyjna postanowiła 15 głosami przeciw 11, zmienić narodowe barwy niemieckie na kolor czarny, czerwony i złoty.

**Levina rozstrzelano.**

BERLIN, 7.VI. (P.A.T.) — Radja pozn. Bawarska rada ministrów potwierdziła wyrok śmierci na Levina, który natychmiast został rozstrzelany.

**Tendencje gen. Judenicza.**

MORAWSKA OSTRAWA, 6.6. (PAT) Czesko-słowackie biuro prasowe donosi ze Sztokholmu: Generał Judenicz wydał do mieszkańców Piotrogródu manifest, w którym zapowiada, że przybywa jako oswobodziciel z pod jarzma bolszewickiego i że zamierza zwołać konstytuujące zgromadzenie narodowe. Generał Judenicz zapewnia, iż nie myśli o wznowieniu rządów carskich.

**Polskie Biuro Patentowe****Czemniński i Skrzypkowski**

Inżynierowie. Pełnomocnicy przy Urzędzie patentowym R. P.

Patenty na wynalazki we wszystkich państwach

Rejestracja marek handlowych i fabrycznych oraz MODELI.

WARSAWA, ul. Czackiego 14.

**„R. i D. P. Główna Komisja Ziemska**

zawiadamia, że w Lipcu otwarte zostaną w Warszawie i Kielcach 11 to miesięczne kursy dla pomocników me niczy. Wszyscy słuchacze otrzymają tytułem stypendjum po 200 marek miesięcznie. Na kursy będą przyjmowani kandydaci od 18 do 35 lat na podstawie egzaminów wstępnych, w zakresie 4 ch klas szkół średnich męskich; posiadający świadectwa z ukończenia 4 klas, złożyć winni egzamin z matematyki i języka polskiego. Po ukończeniu kursów, słuchacze otrzymają stanowiska pomocników „cometrów”

W przeciągu 2-ch następnych okresów zimowych odbędą się kursy uzupełniające. Szczegóły udziela Główna Komisja Ziemska w Warszawie, Aleja Ujazdowska 70-11 i do 2-e go piętra, oraz omśa Okręgowa Ziemska w Kielcach.

